



Pan Jezus zaprasza do siebie Spotkanie w grupie

Prowadzący przygotowuje salę – stolik na którym jest świeca, wokół ustawione krzesła lub ławeczki tak, aby grupa siedziała w kręgu; kartki z Modlitwą do Ducha Świętego, które rozkłada przed spotkaniem na stoliku tak, aby każde dziecko łatwo mogło po kartkę sięgnąć w chwili modlitwy; papier, długopisy, zadania 1, 2 i 3 w odpowiednich wersjach; tekst do wywieszenia: JEŚLI CHCĘ ZREALIZOWAĆ OBRANY CEL, MUSZĘ SIĘ DO TEGO DOBRZE PRZYGOTOWAĆ – WIEDZIEĆ, POTRAFIĆ, STARAC SIĘ; rysunki; kartki z określeniami: fachowiec wezwany, aby wykonać naprawę; wujek, który chętnie przychodzi i pomaga; chłód, obojętność, celem fachowca jest jedynie wykonanie zlecenia; ciepło domu, serdeczne relacje; zaufanie, spotkanie bliskich sobie osób i wzajemna pomoc, oraz kartki: OBCY, DOMOWNIK.

Na początku spotkania prowadzący wybiera (ustala sposób wybierania na każdym spotkaniu): lektora, czyli osobę, która będzie czytać słowo Boże i strażnika światła, czyli osobę, która zapala i gasi świecę.

Ważne: Jeśli dzieci stanowiące grupę formacyjną nie uczestniczyły nigdy w adoracji Najświętszego Sakramentu (nie w nabożeństwie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu!), warto poświęcić trochę czasu na wprowadzenie w tę formę modlitwy. Można to zrobić w ramach tego spotkania lub modlitwie adoracyjnej poświęcić spotkanie dodatkowe. Gotowe materiały znajdują się w zeszytach: „Adoremus. Pozwólcie dzieciom...” lub na stronie internetowej.

Modlitwa

- Prowadzący wita dzieci, wyraża swoją radość ze spotkania i prosi, aby stanęły w kręgu.
- Znak krzyża
- Jedno z dzieci zapala świecę. Podnosi zapaloną do góry i wypowiada słowa:
Dziecko: *Światło Chrystusa*
Wszyscy: *Bogu niech będą dzięki*

- Prowadzący prosi o pozostanie w ciszy, by zaprosić Ducha Świętego do swojego serca. Po chwili milczenia wszyscy odmawiają Modlitwę do Ducha Świętego.

Śpiew np.: Duchu Święty przyjdź ...

Ćwiczenie wstępne

- Prowadzący prosi, aby wszyscy usiedli w kręgu i proponuje chwilę zabawy. Pierwsza zabawa – jeśli uczestnicy spotkania nie znają się - powinna dotyczyć wzajemnego poznania się. Najprościej – można poprosić, aby każdy wymienił swoje imię i powiedział kilka słów o sobie. Można też skorzystać z innych zabaw integracyjnych. Ważne, aby tej części spotkania nie przedłużać.

- Jeśli uczestnicy spotkania mają za sobą już jakąś wspólną formację lub wakacyjne rekolekcje, poświęcamy trochę czasu na rozmowę o tych przeżyciach. Rozmowę prowadzimy w taki sposób, aby wnioskiem z niej było pragnienie kontynuowania rozpoczętej formacji w tej właśnie „naszej” grupie.

- Prowadzący dzieli grupę na trzy zespoły. Każdemu zespołowi daje długopis i kartkę na której jest: Chcę zostać (lekarzem, kierowcą, kosmonautą,...). Aby to osiągnąć muszę..... Prosi, aby każdy zespół dokończył tekst na kartce wypisując na niej pięć „czynności”, których wykonanie jest konieczne, aby zostać tym „kims”. Po uzupełnieniu kartek, prowadzący prosi o ich przeczytanie i rozpoczyna rozmowę podsumowującą. W zależności od tego, co uczestnicy zabawy napisali na swoich kartkach, rozmowa będzie sformułowaniem wniosków na podstawie treści wpisów, albo równoczesnym uzupełnianiem wpisów i formułowaniem wniosków.

- Konieczne do kontynuowania spotkania wnioski, które prowadzący powinien „jakoś wysnuć z dziećmi”, to: jeśli chcemy zostać „kims” to musimy nasz cel dobrze poznać (co będziemy mogli, a czego nie, jakie wymagania i wyzwania postawi nam wybrany cel), dowiedzieć się, co należy zrobić, aby ten cel osiągnąć, podjąć to przygotowanie i solidnie je realizować (jest ono zarówno teoretyczne, jak i praktyczne – chodzi się do kolejnych szkół i na końcu edukacji podejmuje się praktykę, staż, a później jeszcze kolejne stopnie przygotowania i kolejne praktyki, stara się wypracować w sobie postawę którą ma się odznaczać; modelem może tu być zawód lekarza).

- Prowadzący kładzie przed dziećmi lub wiesza na widocznym miejscu napis:

JEŚLI CHCĘ ZREALIZOWAĆ OBRANY CEL, MUSZĘ SIĘ DO TEGO DOBRZE PRZYGOTOWAĆ – WIEDZIEĆ, POTRAFIĆ, STARAĆ SIĘ.

– Prowadzący proponuje kolejną zabawę. Każdemu z trzech zespołów daje zadanie. Zadanie 1 polega na odpowiedzi na pytanie: Co mówi przysłowie: Żeby kogoś poznać, trzeba z nim zjeść beczkę soli. Starsze dzieci (gimnazjaliści) mogą myśleć same i wypisywać swoje „odkrycia” na kartce, młodszy dostają „wyszukiwanke wyrazową” A lub B (w zależności od wieku). Zadanie 2: Chcesz kogoś dobrze poznać. Możesz poprosić go tylko o jedną rzecz. O co poprosisz? Grupa może pomyśleć sama, a może rozwiązać krzyżówkę z podpowiedzią (A lub B – w zależności od wieku). Zadanie 3: Znajdź w „wyszukiwance wyrazowej” słowa, które kojarzą ci się ze słowem: dom.

– Prowadzący prosi zespoły o podanie rozwiązań ich zadań i – gdy tego wymaga sytuacja - uzasadnienie wyborów.

– Owocem zabawy powinno być zauważenie, że aby kogoś poznać trzeba poznać jego dom – beczkę soli razem je się długo i przy wspólnych posiłkach, a więc w domu; aby kogoś poznać najlepiej „wprosić się” na trochę do jego domu, dom jest „odbiciem” charakteru, myślenia, zainteresowań itd.; dom to poczucie bezpieczeństwa, miejsce, gdzie jesteśmy kochani i akceptowani, miejsce, gdzie „jesteśmy sobą”.

– Prowadzący kładzie (lub wieszka na tablicy jeśli są odpowiedniej wielkości) przed dziećmi dwa rysunki. Pierwszy przedstawia elektryka, który – wezwany w sprawie awarii – naprawia np. gniazdko. Rodzice stoją i czekają na koniec pracy, dzieci chowają się gdzieś za plecami rodziców i usiłują z pewnej odległości zobaczyć „co pan robi”. Na drugim sytuacja podobna. Tyle, że naprawę wykonuje ulubiony wujek lub sąsiad. Pracuje, jak u siebie w domu. Tata z nim rozmawia, mama nakrywa do stołu, chłopiec podaje narzędzia, a dziewczynka czeka, aby się pochwalić ulubioną zabawką. Prowadzący kładzie na stole kartki z określeniami: fachowiec wezwany, aby wykonać naprawę; wujek, który chętnie przychodzi i pomaga; chłód, obojętność, celem fachowca jest jedynie wykonanie zlecenia; ciepło domu, serdeczne relacje; zaufanie, spotkanie bliskich sobie osób i wzajemna pomoc, i prosi, aby dzieci przypięły je pod właściwymi rysunkami. Gdy praca wykonana, jedno z dzieci czyta podpisy.

Śpiew:

Spotkanie ze słowem Bożym

– Prowadzący prosi o odczytanie tekstu z Pisma Świętego, umieszczonego w Zeszytcie uczestnika: J 1,35-39.

Z Ewangelii według świętego Jana: Jan Chrzcziciel stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: „Czego szukacie?” Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi! (to znaczy: Nauczycielu), gdzie mieszkasz?” Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego.

– Prowadzący rozmawia z uczestnikami spotkania o przeczytanym tekście. Może posłużyć się pytaniami: Dlaczego uczniowie poszli za Jezusem? (Byli ciekawi, słowa Jana pokazały im, że jest to ktoś wyjątkowy, oczekiwany przez Jana Mesjasz. Chcieli Go poznać). O co poprosili uczniowie? (O zaproszenie ich przez Jezusa do Jego domu). Co odpowiedział Jezus? (Chodźcie, a zobaczycie. Zaprosił ich, aby Go mogli poznać).

– Prowadzący pyta uczestników spotkania: Dlaczego wy przyszłście dzisiaj na spotkanie? Uczestnicy spotkania w pierwszym momencie zapewne odpowiedzą: chcemy być ministrantami / śpiewać w scholi / należeć do grupy modlitewnej, adoracyjnej, (innej), kontynuować ubiegłoroczną formację. Prowadzący podsumowuje: czyli chcecie służyć w domu Boga. Aby to dobrze robić trzeba... Dzieci szybko zapewne powiedzą, że trzeba się do tego przygotować.

– Prowadzący pyta dzieci co to znaczy przygotować się? Chłopcy – przyszli ministranci zapewne powiedzą, że muszą się nauczyć czynności przy ołtarzu. Dziewczęta zamierzające śpiewać w scholi, że chcą poznać nowe pieśni, aby śpiewać w czasie Mszy św., inne dzieci, że pragną nauczyć się nowych modlitw. Prowadzący pyta, czy to wystarczy, czy o to chodzi w zaproszeniu Pana Jezusa? Prosi je, aby spojrzały na rysunki, które są przed nimi i zauważyły, że każdy z panów wykonujących naprawę dobrze się do tej pracy przygotował. Wie co należy zrobić, ma odpowiednie narzędzia.

– Aby naprowadzić ich sposób myślenia na właściwy tor prowadzący kładzie przed nimi dwie kartki ze słowami: OBCY, DOMOWNIK i prosi o przymocowanie ich nad właściwymi obrazkami. Po wykonaniu tego zadania dzieci powinny zauważyć, że trzeba tak przygotować się do funkcji, które

wybrały, aby być w domu Boga domownikami i swoją służbę wykonywać jako domownik.

– Prowadzący pyta czym różni się taki gość, obcy, nawet najlepszy fachowiec od takiego „fachowca domownika”. Oczekuje odpowiedzi, że „fachowiec domownik” zna dom i domowników, zwyczaje w nim panujące, zna zasady obowiązujące w tym domu.

– Prowadzący podsumowuje: Pan Jezus mówi: *Chodźcie, a zobaczycie*. Zaprasza nas do swojego domu. Nie mówi nam, że mamy być Jego chwilowymi gośćmi, ale chce, żebyśmy – tak, jak uczniowie z Ewangelii - pozostali u Niego i czuli się tam „jak u siebie”. Dlatego ten rok formacji nosi tytuł: **JESTEŚMY DOMOWNIKAMI BOGA I JEGO SŁUGAMI**. Przez cały rok będziemy się zastanawiać, co to znaczy, jakie to dla nas ma znaczenie, jakie z tego wynikają dla nas zadania i przywileje. A ponieważ najlepszym Nauczycielem jest sam Pan Jezus, będziemy nie tylko rozmawiać i bawić się, śpiewać itd., będziemy systematycznie chodzić do domu Pana Jezusa, uczyć się od Niego, w Jego domu naprawdę być. Będziemy Go co tydzień przez pół godziny (a jak ktoś chce to może dłużej) adorować, słuchać, czego On chce nas nauczyć, uczyć się z Nim rozmawiać. Bez tej przyjaźni z Jezusem, bez dobrego poznania domu Boga nie da się w tym domu dobrze służyć – wykonywać wyznaczone czynności, śpiewać czy modlić się.

– Prowadzący ustala z uczestnikami terminy spotkań oraz terminy adoracji i prosi o wycięcie i wklejenie do zeszytu odpowiedniego podsumowania:

Zapamiętam!

Pan Jezus zaprasza nas do siebie, do swojego domu.

Chcemy odpowiedzieć na to wybranie i zaproszenie.

Chcemy poznać, co to znaczy być domownikiem
Boga i w jaki sposób Mu służyć.

Chcemy poznać Jego dom i zaprzyjaźnić się z Nim,
aby móc być dobrymi ministrantami, scholistkami,
członkami grupy adoracyjnej, modlitewnej, charytatywnej lub innej.

Realizujemy przez cały rok program:

JESTEŚMY DOMOWNIKAMI BOGA I JEGO SŁUGAMI.

Śpiew:

Modlitwa słowem Bożym

– Prowadzący proponuje chwilę modlitwy inspirowanej przeczytanym słowem Bożym. Wszyscy wstają.

– P: Pozostańmy przez chwilę w ciszy, aby skupić nasze myśli na modlitwie.

Chwila ciszy

L: *Czyta wybrany na to spotkanie fragment Ewangelii.*

P: Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że nas wybrałeś i tutaj zebrałeś, abyśmy coraz lepiej Cię poznawali.

Wszyscy: Dziękujemy Ci, Panie Jezu.

P: Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że chcesz, abyśmy poznawali Twój dom, Mówisz nam: *Chodźcie, a zobaczycie*.

W: Dziękujemy Ci, Panie Jezu.

P: Panie Jezu, bardzo chcemy odpowiedzieć na Twoje zaproszenie. Pomóż nam wytrwale przychodzić na spotkania.

W: Prosimy Cię, Panie Jezu.

P: Pomóż nam poznawać Ciebie i Twój dom w czasie cotygodniowej adoracji.

W: Prosimy Cię, Panie Jezu.

P: W chwili ciszy powiedzmy Panu Jezusowi w swoich sercach, jak bardzo chcemy go coraz lepiej poznawać i prosimy Go o wytrwałość w tym roku szkolnym.

Chwila ciszy

Śpiew:

Przygotowanie adoracji

Teksty adoracji umieszczone w zeszycie „opisują sytuację”, gdy dzieci przychodzą na zorganizowaną specjalnie dla nich adorację. Rzeczywistość będzie najprawdopodobniej bardziej zróżnicowana. W kościołach, w których jest całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, lub dłuższa adoracja w określonym dniu, grupa będzie włączać się w tę adorację i prowadzić swoją modlitwę, zapraszając do niej obecnych w kaplicy. Dzieci pozostaną w niej tak długo, jak zechcą (należy je zachęcać do pozostawiania na modlitwie w ciszy

po zakończeniu „swojej” części adoracji). Może być też tak, że grupa będzie adorować Najświętszy Sakrament bez wystawienia, modląc się przed tabernakulum, np. po porannej czy wieczornej Mszy św. W każdej z tych sytuacji tekst, który jest przeznaczony dla prowadzącego do odczytania przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu, należy potraktować jako rozpoczęcie adoracji dziecięcej.

Organizacja adoracji. Zorganizowanie adoracji, zwrócenie uwagi na - nawet drobne - szczegóły jest bardzo ważne. Zapewnia dzieciom komfort modlitwy, zmniejsza rozproszenie, które - zwłaszcza na pierwszych adoracjach - w sposób naturalny im towarzyszy. Chcą one przecież dobrze wywiązać się z zadania przeczytania we właściwym czasie i jak najładniej wskazanej im modlitwy, a nie mają w tym żadnego doświadczenia. Pomoc w nabywaniu tego doświadczenia jest uczeniem dzieci służby przy ołtarzu, służenia poprzez modlitwę oraz uczeniem ich, że modlitwa we wspólnocie jest ważną Bożą służbą.

Dlatego prowadzący, po rozdzieleniu tekstów, powinien przećwiczyć z dziećmi ich czytanie w taki sposób, aby było ono nie tylko ładne, ale by tekst stał się „osobistą” modlitwą dziecka we wspólnocie, za wspólnotę i ze wspólnotą. Ważne jest też ustalenie w jaki sposób dzieci zajmują miejsca w kaplicy adoracji, aby wychodząc do czytania (jeśli wychodzą do mikrofonu) lub do modlitwy znakiem wzajemnie sobie nie przeszkadzały. Do czytania nie należy wybierać jedynie najlepiej czytających. Powinni to robić wszyscy. Nie należy jednak zmuszać i dzieciom, które nie chcą podjąć się tego zadania należy znaleźć inną rolę np. dbanie o dekorację, ustawienie ławeczek itp.

Ważną rolę w czasie adoracji odgrywa śpiew. Trzeba zadbać, aby był on ładny, a dzieci dysponowały tekstami pieśni. Śpiew w czasie spotkania warto - przynajmniej częściowo - wykorzystać na ćwiczenie pieśni, które będą śpiewane w czasie adoracji.

Trzeba też wyjaśnić dzieciom, że nie muszą w czasie adoracji przez cały czas klęczeć. Adorować Pana Jezusa można również na siedząco.

Adoracja jest „wpatrywaniem się w Pana Jezusa”, bardzo osobistą rozmową z Nim w ciszy naszych serc. Warto to nieustannie wyjaśniać dzieciom, pomagać im coraz piękniej wykorzystywać chwile ciszy w czasie adoracji na takie bardzo osobiste spotkanie z Panem.

Wyjaśnienie znaku. Modlitwa znakiem jest ważnym elementem adoracji. Pozwala powiedzieć to, co jest najbardziej „niewyraźalne” w słowach. Pomaga również dzieciom zapamiętać to, co najważniejsze.

Dlatego bardzo istotne jest zawsze dokładne omówienie znaku. Najpierw takie wyjaśnienie go, aby był dla uczestników adoracji modlitwą, a nie „jedną z czynności do wykonania”. Później należy omówić sposób wykonania znaku - wykonujemy go z reguły w czasie śpiewu. Wtedy najmniej rozprasza ewentualny hałas, który powstaje np. przy wychodzeniu z ławki, stuk butów o posadzkę itp. Należy podkreślać, że znak - jak każda modlitwa - jest absolutnie dobrowolny. Wykonują go ci, którzy chcą.

Treść znaku - modlitwy znajduje się w tekście dla prowadzącego znajdującym się na początku adoracji.

Śpiew:

Zakończenie

- Prowadzący przypomina dzieciom, co w spotkaniu z Panem Jezusem na adoracji jest ważne. Prosi, aby dzieci wstały i jedno z nich jeszcze raz przeczytało słowa Pana Jezusa, o których rozmawiali.
- Nawiązując do nich prowadzący proponuje odmówienie cząstki różańca z części światła: *Głoszenie Ewangelii i wzywanie do nawrócenia*. Prowadzący mówi krótki wstęp, nawiązując do treści czytanej na spotkaniu Ewangelii i mówi: Ojcze nasz. Dzieci kolejno odmawiają *Zdrowaś Maryjo*.
- Prowadzący dziękuje dzieciom za spotkanie. Prosi o uważne przeczytanie tego, co zostało wklejone do zeszytu. Zaprasza na adorację.

Zgaszenie świecy

Uwaga: Jeśli dzieci idą na adorację bezpośrednio po spotkaniu należy poprosić je o wykonanie w domu cegielki (model prostopadłościanu) i wycięcie czerwonego serduszka (patrz znak w spotkaniu drugim) i przyniesienie ich na następne spotkanie.